GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Nr. 132. | 6. listopada 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan, najwyższym listem gabinetowym, wydanym do zastępcy c. k. piérwszego wielkiego ochmistrza, księcia Colloredo-Mannsfeld, raczył c. k. podkomorzego i podpułkownika, Edmunda barona Drosde na Senden, mianować najłaskawiéj na godność Aja przy dostojnych synach Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Palatyna.

W ces. król. wojsku zaszły następujące odmiany:

Ludwik baron Piret de Bihain, jenerał-major, został komendantem twierdzy Moguncyi; Filip de Lang, pensyjonowany jenerał-major, komendantem twierdzy Karlsburga.

Posunieni zostali: Na pułkowników, podpułkownicy: Antoni Vogel, z pułku piechoty Cesarza Aleksandra nr. 2, w pułku piechoty barona Mariassy nr. 37; Teodor Gerster kawaler de Gerstorf, z korpusu inżynierów, jako pułkownik placu i komendant na wyspach Lissa i Lessina.

Na podpułkowników, majorowie: Henryk hr. Bellegarde, z pułku dragonów hr. Fiquelmont nr. 6, i Franciszek baron Fichtl, z pułku piechoty księcia Bentheim nr. 9.

Na majorów, kapitanowie i rotmistrze: Józef de Standejski, z pułku piechoty księcia Wazy nr. 60, w pułku piechoty Wielkiego Mistrza Niemieckiego nr. 4, tymczasowie adjutantem przy Jego Cesarzow. Wysokości dostojnym Wielkim Mistrzu Niemieckim, Arcyksięciu Antonim; Fryderyk Karol Esch, z pułku piechoty Arcyksięcia Stefana nr. 58; Antoni Kneisler, z pułku piechoty hr. Lilienberga nr. 18; Franciszek Mattei, z pułku piechoty hr. Krystyjana Kińskiego nr. 16; Jan Kleinberg, z pułku piechoty hr. Latour nr. 28; Franciszek Roehlein, z pułku piechoty hr. Gyulai nr. 21; Wilhelm Bartels, z pułku dragonów hr. Fiquelmont nr. 6; Jan Swoboda, z pułku dragonów barona Minutillo nr. 3; Franciszek Ottinger, z pułku huzarów króla Sardyńskiego nr. 5, wszyscy w pułku; tudzież Adolf de Stark, z pułku piechoty hr. Rothkirch nr. 12, w pułku piechoty księcia Bentheim nr. 9; Antoni kawaler Managetta i Lerchenau, z pułku piechoty barona Baukonyi nr. 33, w pułku piechoty Arcyksięcia Ludwika nr. 8; Jérzy Moeller, z korpusu bombardyjerów w wydziale załogi artyleryi niższo-austryjackiéj; Jan Rohm, z korpusu bombardyjerów, szef ogniomistrz, w korpusie i na swojéj posadzie, i Wacław Pilsak de Wellenau, z fabryki skarbowéj broni, w drugim pułku artyleryi polowéj. Antoni kawaler de Martini, pułkownik i komendant pułku piechoty Arcyksięcia Fran. Ferdynanda d'Este nr. 32, upoważniony został do zawiadowania interesami oddziału jeneralnego kwatermistrzowskiego sztabu we Włoszech i dodany do jeneralnego kwatermistrzowskiego sztabu. Józef Gedeon, podpułkownik i komendant pułku piechoty barona Mariassy nr. 37, jest tymczasowie dodany do boku Jego Król. Wysokości dostojnego Arcyksięcia Ferdynanda d'Este. Jan Czermak, major w piérwszym pułku artyleryi polowéj, został komendantem oddziału załogi artyleryi w Dalmacyi. Ferdynand Weis de Finkenau, major pensyjonowany, został znowu w pułku piechoty barona Mariassy nr. 37 umieszczony i t. d.

— *Z Austryi wyższéj.* —

Gazeta Lincka z dnia 27go października donosi: Sejm zwyczajny postulatowy, zwołany przez N. Pana na dzień 15. października, na rok administracyjny 1835, odbył się w dniu oznaczonym ze zwykłą uroczystością.

— *Z Węgier.* —

Na różnych miejscach w Węgrzech dało się uczuć dnia 15. października między 6tą i 7mą godziną rano dosyć silne trzęsienie ziemi, które w wielu budowach, szczególniéj wielkich, różne poczyniło szkody; nawet w Ziemi Siedmiogrodzkiéj, mianowicie w Klausenburgu, dało się uczuć trzęsienie ziemi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Wiadomości z Bajonny z dnia 17. października donoszą: Właśnie teraz spieszący przez Ba-

Jonnę goniec przywozi wiadomość, że Vittoryja napełniona jest wojskiem królowéj; wszystko wojsko, z różnych stron ściągnione, mogło wynosić 15 do 16,000 ludzi. Cała ta siła powinna działać przeciwko powstańcom. Don Carlos udał się z Mondragon (w Guipuscoa) w głąb gór. Naczelnik wojska karlistów, Itouritza stoi w 500 ludzi pod Irun; dowódzca téj twierdzy prosił o pomoc w okolicy.

Dziennik *Election* (z Bordeaux) zawiéra list z Madrytu, donoszący: »... Jenerał Manso żąda wojska, albowiem obawia się powszechnego powstania w Kastylii, do którego pobudzają Merino, Cuevillas i duchowieństwo. Jenerał Llauder żąda 6000 wojska linijowego, albowiem Barcelona marzy sobie idee republikańskie, i chciałaby się niepodległą ogłosić, a resztą księztwa jest za karlistami. Jenerał Espeleta pisze, że w Arragonii okazują się symptomata wielkiego wzburzenia, i że mu brakuje wojska. W Galicyi żądają jenerałowie Morillo i Moreda wojska i pieniędzy, aby zabiegom karlistowskim, które chcą kraj zbuntować, stawić czoło. W Andaluzyi i Mancha jest lud ogólnie spokojny, lecz pełen przesądów, i skłania się do karlizmu; Chrystonosowie nie mają odwagi; tak się wyrażają władze prowincyjne w swoich doniesieniach do ministeryjum. — Gorliwość mieszkańców, aby byli w milicyi umieszczeni, ostygła. Skarb nié ma pieniędzy i kredytu. Kortezy, wyjąwszy 20 członków, którzy się już za daleko zapuścili, aby się mogli z honorem cofnąć, nie chcą się już więcéj w żadnych rzeczach kompromitować, a większa część procerów, którzy głosowali za złożeniem z tronu D. Carlosa, zaczynają tego żałować. Ministeryjum marynarki nié ma okrętów, aby przywiodło do skutku uchwaloną blokadę. Słowem, wszystko znajduje się w stanie przesilenia, rozwiązania, nędzy, nieładu, upadku i nad brzegiem przepaści! Gdyby się jaki deputowany, porozumiawszy się z dowodzącym jenerałem w Madrycie, na zupełném zgromadzeniu, Karola V. jako króla z kortezami per Estamentos ogłosić ośmielił, każdyby z tą ideą sympatyzował.«

Podług *Memorial Bordelais* z dnia 17. z. m. nie będzie w stanie jenerał Mina przed trzema tygodniami objąć dowództwa.

P. Huber kazał umieścić w gazetach amsterdamskich list, w którym oświadcza, iż jest upoważniony do ogłoszenia, że pożyczka 400 milijonów realów, przez kortezów uchwalona, nie będzie przez Don Carlosa uznana.

Wiadomości z Bajonny z d. 16. października donoszą: »List zapewnia, że wczoraj wieczorem ukazało się 60 karlistów w Fontarabia, którzy mieli 40 ojców rodzin jako zakładników uprowadzić. Podług drugiego listu miał Zumalacarreguy opanować Colahorra na granicy Kastylii. Atoli Zumalacarreguy stoi daléj na północ. Lorenzo idzie przeciwko niemu. Nié masz nic nowego. Czasem jest dobrze zbić fałszywe wiadomości, jakie szczególniéj w dzienniku *Sentinelle de Bayonne* codziennie tuzinami można znaleźć. Hrabia Armildez nie umarł; nawet lepiéj się ma. Ksiądz Echeverria nie został rozstrzélany; znajduje się przy Don Carlosie. Ksiądz Heraquil nié ma już na celu interesu Christonosów; jest on w St. Estevan z częścią junty karlistów. Mówią, że Sagastibalza kazał z doliny Bastan uprowadzić w góry sześć kobiét, których mężowie wyszli do Francyi.

Na posiedzeniu izby prokuradorów w d. 9. października odczytano następujące petycyje, wspiérane przez pp. de las Navas, Garcia, Carasco, Ulloa i Butron y Chacon: Wnosimy, aby izba ogłosiła, że, gdyby na nieszczęście dostojne córki Ferdynanda VII. i ich potomkowie wymarli, następcą ich na tronie powinien być infant Don Francisco de Paula i jego potomkowie.« Izba odrzuciła ten projekt na wniosek pana Martinez de la Rosa, z powodu, że w téj mierze należy się incyjatywa koronie; inni członkowie zarzucali, że wniosek ten jest niewczesny. Poczém zajmowała się izba petycyją, mającą na celu, aby wysłużonych żołniérzy wynagrodzić urzędami cywilnémi. Minister wojny przyzwolił na to. Hrabia Toreno zarzucił tylko, że petycyja ma na celu osadzenia tylko pewną liczbę miéjsc. Wielu mowców było za wnioskiem, który został nakoniec w następującéj formie przyjęty: »Prokuradorowie sądzą, iżby się należało, aby żołniérzom, oficérom wyższym i niższym wojska lądowego i morskiego zastrzédz część urzędów cywilnych; dla tego proszą w. k. mci, abyś w tym względzie raczyła przedsięwziąć ogólne środki dla zapewnienia obrońcom tronu i ojczyzny nagrody, odpowiednéj ich zasługom.« Petycyją względem rychłego urządzenia administracyi gminnéj odłożono, ponieważ ministrowie przyrzekli przełożyć niebawem w téj mierze projekt. Prezydent zwrócił potém uwagę na ostatnie ważne pytania finansowe, iż tylko przez 120 członków były rozstrzygnione, podczas gdy zupełna liczba izby prokuradorów wynosi 188 osób. Odczytał on listę nieobecnych z przytoczeniem powodu ich nieobecności. Listę tę odesłano do komisyi, dla sprawdzenia pełnomocnictw ustanowionéj. Hrabia Toreno doniósł, że w sobotę lub najpoźniéj w ponie-

działek, 11. lub 13. przełoży budżet, którego rozpoznanie może zaraz nastąpić.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 15. października zjechał król do Londynu i odprawił posiedzenie tajnéj rady, na któréj uchwalono, odroczyć parlament od dnia 23go października do dnia 25go listopada. Monarcha, dawszy ministrom posłuchanie, powrócił znowu do Windsoru.

W d. 17. października odprawił król radę gabinetową, na któréj znajdowali się lordowie Melbourne, Althorp, Palmerston, Aucland i Holland, p. Spring Rice, p. C. Grant, Sir J. C. Hobhouse i p. Abercromby, a która trwała od rana aż do godziny 5téj z południa. Do wszystkich ministrów nieobecnych w mieście posłano depesze. W d. 18. zgromadzili się ministrowie.

Globe z dnia 18. października wyraża: Gdy się król jmć dowiedział o zniszczeniu obudwóch izb parlamentu, ofiarował natychmiast z właściwém sobie poświęceniem dla interesów krajú swój nowo zbudowany pałac (Pimlico) w parku St. James, dla narodu. Nie wiadomo, czyli propozycyja jego będzie przyjęta; atoli ofiarę, z jaką monarcha się oświadczył, tém bardziéj należy szacować, ile że wiadomo, że gmach, w którym monarcha w pałacu St. James mieszka, zaledwie odpowiada potrzebom bogatych osób prywatnych, tém mniéj jest stosowny na mieszkanie króla.

Oto jest podług *Courièr* z d. 18. października urzędowy raport o szkodach, z pożaru pochodzących, jak dalece dadzą się z pewnością oznaczyć: Izba lordów: posiedzenie sali, izba do ubrania, izba komitetu od frontu zachodniego i izby urzędników aż do ośmiokątnéj wieży w południowym końcu budowy są prawie całkiem zniszczone. Izba malowana całkiem zburzona. Równie przytykająca do niéj na końcu północnym królewska galeryja, od drzwi, wiodących do izby malowanéj, aż do pierwszego szeregu słupów. Biblijoteka i przyległe budowy, gdzie przedsiębrano właśnie ododmiany, jakoteż biura parlamentowe, biura lorda w. podkomorzego wraz z izbami komitetów, mieszkaniem margrabiego i t. d. w téj części gmachu są zachowane. Izba gminna; sale posiedzeń, biblijoteki, izba komitetu, mieszkanie burgrabiego i t. d. zupełnie spłonęły, wyjąwszy izby komitetów Nrô: 11, 12, 13 i 14, które można zreperować. Mieszkanie mowcy: izba biesiad pod izbą gminną jest mocno uszkodzona, ale można ją wyreperować. Wszystkie pokoje, począwszy od okien na plac wychodzących aż do strony południowéj izby niższéj są zburzone. Izba przyjmowania i inne części gmachu wraz z publicznémi galeryjami i częścią ganków bardzo są uszkodzone. Courtes of Law będą potrzebowały niejakiéj naprawy. Westminster Hall nie poniosło żadnéj szkody. Sprzęty i wszystkie ruchomości w obu izbach i przyległych pokojach dla komitetów, z małym wyjątkiem, są zniszczone, jakoteż po większéj części sprzęty w mieszkaniu mowcy, należące do rządu. Sprzęty w Courtes of Law są w ogólności bardzo uszkodzone. O przyczynie tego zdarzenia ścisłe są badania; atoli nié masz najmniejszego domysłu, iżby to się inaczéj jak przypadkiem stało. Biuro administracyi leśnéj i t. d. dnia 17. października 1834.

Komitet giełdy londyńskiéj obstaje mocno przy swojém postanowieniu, tak długo nie notować hiszpańskich obligacyj na urzędowéj liście giełdowéj, dopóki właściciele bonów kortezów nie będą zaspokojeni.

Francyja.

Zjawisko najbardziéj uderzające we Francyi stawią teraz prawie jednomyślne oświadczenia izb handlowych przeciw zamierzonemu przez ministrów zniżeniu ceł i zniesieniu wielu zakazów. Izby handlowe z Rouen, St. Quentin, Lille i Mühlhausen wyraziły się już poprzednio przeciwko wszelkiemu złagodzeniu surowego francuzkiego restrykcyjnego systematu. Izba handlowa z Havre odpowiedziała bardzo krótko ministrowi handlu na jego wezwanie; że nie pośle ani raportu, ani deputowanych do najwyższéj izby handlowéj, która ma kierować uprzedniém przez ministrów zamierzoném rozpoznaniem. Izba doradcza kunsztów i zarobkowości w Louviers wysłała wprawdzie deputowanych, ale, aby obstawali za utrzymaniem systematu prohibicyjnego. To samo uchwaliły izby handlowe z Roubair i Elbeuf. Izba handlowa z Bordeaux stanowi dotąd jeden z małych wyjątków. Mówi w swojéj odpowiedzi, że dotychczasowy systemat monopolijum, i tak zwany ochraniający, zrujnowały jéj handel. Z jakiéjkolwiek strony chcemy uważać ten antyliberalny systemat, zawsze okazuje się on zarówno zgubny dla wszystkich klas kraju, tak dla uboższych, jakoteż dla rozwinięcia rękodzieł i rolnictwa, i ogólnie dla emancypacyi handlowéj narodów, która koniecznie prędzéj lub później nastąpić musi po politycznéj emancypacyi. Oświadcza, że chętnie posłałaby deputowanego do najwyższéj izby handlowéj, gdyby sobie z tego mogła korzyść obiecywać; lecz

z przedsięwziętych kroków niczego spodziewać się nie może. Minister handlu, p. Duchatel, odpowiedział pod dniem 12. października téj Izbie handlowéj między innémi co następuje: »Mówicie mi, że śledztwo powinno zmierzać do zakazu podrzędnego rodzaju. Dozwólcie mi zrobić sobie uwagę, że, jeźli zakazy, o których w moim okólniku nsmieniłem, byłyby ucbyłone, w naszéj taryfie pozostałyby tylko nieznaczne prohibicyje. Główne pytanie o zakazach byłoby rozstrzygnione. List swój kończycie témi słowy: Kraj zwrócił uwagę na podobny do prawdy rezultat śledztwa, jakie ma nastąpić. Z tego, co dotąd zaszło, nauczy się kraj, czego sobie teraz obiecywać może.« Ja zaś, moi panowie, polegam na tém, że kraj będzie sprawiedliwszy. Mam za wiele zaufania w jego słuszności i zdrowym wzroku, iżbym nie miał z ufnością jego oczekiwać wyroku, lub obawiać się zawczesnego osądzenia.

Królestwo Polskie.

Dalszy ciąg listy imiennéj winowajców, (przerwanéj w przeszłym nrze Gazety naszéj) do których odnosi się ustęp 8 postanowienia jego cesarsko-królewskiéj mości.

99. Stanisław Czajkowski, sierzant starszy z pułku 2go strzelców pieszych b. wojska polsk. ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

100. Jan Brzeziński, sierzant starszy z pułku 2 strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Garwolina, obwodu łukowskiego.

101. Franciszek Szamota, podoficér z pułku 2 strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Chlewni, obwodu warszawskiego.

102. Stefan Mszanecki, podoficér z pułku 2 strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Stelkowic, w Galicyi austryjackiéj.

103. Józef Lubowicki, podoficér z pułku 2go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Jastrzębna, województwa augustowskiego.

104. Franciszek Głaszyński, podoficér z pułku 2go strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Warszawy.

105. Jan Pieńczykowski, podoficér z pułku 2go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Dereczyna, gubernii grodzieńskiéy.

106. Kajetan Jaworski, podoficér z pułku 2go strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Władysławowa, obwodu maryjampolskiego.

107. Michał Ostroróg, podoficér z pułku 2go strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Samołuskowa, w Galicyi anstryjackiéj.

108. Wincenty Modzelewski, podchor. z pułku 3go strzelców piesz. b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Bieniedzic, obwodu radomskiego.

109. Edward Berlier, podoficér z pułku 3go strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Warszawy.

110. Andrzéj Pijanowski, podoficér z pułku 3go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Brzyskorzystni, Księstwa Poznańskiego.

111. Hieronim Pajecki, podoficér z pułku 3go strzelców pieszych b. wojską polsk., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Warszawy.

112. Franciszek Skąpski, podoficér z pułku 3go strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Parsek, obwodu kaliskiego.

113. Lucyjan Koperski, sierzant starszy z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Krępca, obwodu lubelskiego.

114. Józef Kozłowski, sierzant starszy z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Kłoczewia, obwodu łukowskiego.

115. Wilhelm Chruściński, podoficér z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchorążych piech., rodem z miasta Warszawy.

116. Xawery Guski, podoficér z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Warszawy.

117. Erazm Borzęcki, podoficér z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Chodcza, obwodu kujawskiego.

118. Antoni Parys, podoficér z pułku 4 strzelców pieszych b. wojska pol., ze skoły podchor. piech., rodem ze wsi Wisk, województwa podlaskiego.

119. Wiktor Radziejowski, podoficér z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Ornatowia, obwodu hrubieszowskiego.

120. Ludwik Rozycki, podoficér z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły

podch. piechoty, rodem ze wsi Badrzychowic, obwodu stopnickiego.

121. Wincenty Gancz, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

122. Józef Dobrowolski, były podporucznik z pułku piechoty lin. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., rodem ze wsi Smiely, gub. kijowskiéj.

123. Józef Zieliński, żołniérz z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., rodem ze wsi Bieganowic, obwodu kaliskiego.

124. Konstanty Trzaskowski, sierzant starszy z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Brześcia litewskiego, gubernii grodzieńskiéj.

125. Karol Kobyliński, podoficér z pułku 4go strzelców pieszych b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z Nowéj Wsi, gubernii podolskiéj.

126. Wiktor Tylski, podoficér z pułku 6go piechoty linij. b. wojska polskiego, ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Żychlina, obwodu gostyńskiego.

127. Stanisław Poniński, uwolniony ze służby w stopniu podporucznika, podchor. z pułku grenad. gwardyi b. wojska polsk., rodem ze wsi Małaszewa, obwodu miechowskiego.

128. Seweryn Cichocki, były podchor. z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska polsk., rodem ze wsi Nowosiółek, Galicyi austryjackiéj.

129. Karol Paszkiewicz, b. podoficér z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska pols., rodem ze wsi Bodziatycz, gubernii wołyńskiéj.

130. Ludwik Nabielak, redaktor pism publicznych.

131. Seweryn Goszczyński, redaktor pism publicznych.

132. Roch Rupniewski, uczeń b. królewsko-warszawskiego alexandrowskiego uniwersytetu, rodem z miasta Turka, obwodu kaliskiego.

133. Ludwik Orpiszewski, uczeń b. królewsko-warszawskiego alexandrowskiego uniwersytetu, rodem ze wsi Kłubie, obwodu kujawskiego.

134. Walenty Nasiorowski, uczeń b. królewsko-warszawskiego alexandrowskiego uniwersytetu, rodem ze wsi Kiszew, obwodu konińskiego.

135. Edward Trzciński, uczeń b. królewsko-warszawskiego alexandrowskiego uniwersytetu, rodem ze wsi Trzcinicy, Księstwa Poznańskiego.

136. Ludwik Jankowski, uczeń b. królewsko-warszawskiego alexandrowskiego uniwersytetu, rodem z miasta Kurnika Ks. Poznańskiego.

137. Alexander Swiętosławski, uczeń b. królewsko-warszawskiego alexandrowskiego uniwersytetu.

138. Walenty Krosnowski, uczeń b. królewsko-warszawskiego alexandrowskiego uniwersytetu, rodem ze wsi Krzyżanówka, obwodu gostyńskiego.

139. Leonhard Rettel, b. uczeń liceum warszawskiego.

140. Józef Zaliwski, podporucznik z pułku piech. lin. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., rodem z miasta Jurburgu, gubernii wileńskiéj.

141. Antoni Czarnecki, podporucznik z pułku 5go piechoty lin. b. wojsk. polsk., rodem ze wsi Wołkowie, gubernii grodzieńskiéj.

142. Jakób Grabowski, sierzant starszy z pułku 5go piechoty lin. b. wojska polskiego, rodem z miasta Zwolenia, obwodu radomskiego.

143. Antoni Rośłakowski, kapitan z pułku 4go piechoty lin. b. wojsk. polsk., rodem z miasta Warszawy.

144. Wincenty Słubicki, porucznik z pułku 4go piechoty linij. b. wojska polsk., rodem ze wsi Jędrowic, obwodu kujawskiego.

145. Józef Swięcicki, podporucznik z pułku 4go piechoty linijowéj b. wojska polsk., rodem ze wsi Dłużniewic, obwodu opoczyńskiego.

146. Marcelli Siciński, podporucznik z pułku 4go piechoty linij. b. wojska polsk., rodem ze wsi Teszna, W. Ks. Poznańskiego.

147. Alexy Kosicki, podporucznik z pułku 4go piechoty lin. b. wojska polsk., rodem z miasta Poznania.

148. Adam Przeradzki, podporucznik z pułku 4go piechoty linij. b. wojska polsk., rodem z miasta Łabunia, gubernii wołyńskiéj.

149. Tytus Przeradzki, podporucznik z 4go pułku piechoty linij. b. wojska polsk., rodem z miasta Łabunia, gubernii wołyńskiéj.

150. Józef Krzysztoporski, podporucznik z 4go pułku piechoty linijowéj b. wojska polsk., rodem ze wsi Krzemieniewic, obwodu piotrkowskiego.

151. Julijan Zajączkowski, podporucznik z 4go pułku piechoty lin. b. wojska polsk., rodem z miasta Winnicy, gubernii podolskiéj.

152. Mateusz Łossowski, podporucznik z pułku 4go piechoty lin. b. wojska polsk., rodem z miasta Krakowa.

153. Andrzéj Gawroński, kapitan 1széj klasy

z batalijonu saperów b. wojska polsk., rodem ze wsi Lutosławic, obwodu piotrkowskiego.

154. Rudolf Hasfort, podporucznik z batalijonu saperów b. wojska polsk., rodem z miasta Białegostoku, obwodu białostockiego.

155. Karol Karśnicki, podporucznik z batalijonu saperów b. wojska polskiego, rodem ze wsi Siemkowic, obwodu piotrkowskiego.

156. Stanisław Dolinger, podporucznik z batalijonu saperów b. wojska polskiego, rodem z miasta Tulczyna, gubernii podolskiéj.

157. Antoni Szyndler, podporucznik z batalijonu saperów b. wojska polskiego, rodem z miasta Warszawy.

158. Piotr Urbański, porucznik z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska pols., rodem ze wsi Jasienowic, cyrkułu Zaleszczyckiego Galicyi austryjackiéj.

159. Leon Czechowski, podporucznik z puł. grenadyjerów gwardyi b. wojska pól., rodem ze wsi Myślatycz, Galicyi austr.

160. Aleksander Łaski, podporucznik z puł. grenadyjerów gwardyi b. wojska pol., rodem z miasta Sernik, obw. lubelskiego.

161. Ludwik Baliński, podchorąży z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska pols., rodem z Warszawy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

— *Lwów d.* 4. *listopada* 1834. —

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszéj miejskiéj wadze w miesiącu październiku 1834 r. odważonych i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

	Cetnar wied. à 100 f.	W m. k. zr.	kr.
Miodu z woszczynami	170	16	—
Patoki żółtéj	53	16	—
Łoju surowego	890	13	—
— przetapianego	88	19	30
Miedzi staréj	175	47	—
— nowéj	77	62	—
Terpentyny.	40	16	—
Przędziwa konopnego	105	10	24
— lnianego	15	20	—
Skór cielęcych.	36	39	—
Anyżu płaskiego	185	9	15
Drzewa orzechowego	260	2	24
Szkła potłuczonego	325	1	12
Bawełny	28	52	—

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 3. listopada było 306 wołów i 90 krów. Płacono za sztukę po 56 do 83 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 1/4 do 16 1/4, łoju 1 1/2 do 2 1/2 kamieni.

Zaleszczyki d. 3. *listopada* 1834. W miesiącu październiku równie jak w przeszłym miesiącu, z powodu nizkiego stanu wody na Dniestrze, żaden materyjał drewniany ani do Zaleszczyk, ani z Zaleszczyk daléj do Rossyi nie został tą rzéką spławiony.

Ceny zboża znowu poszły w górę. Za korzec pszenicy płacą 8 1/2 zr., żyta 7 zr., jęczmienia do browarów 7 1/2 zr., owsa 5 zr., kukurudzy 7 1/2 do 8 zr. w. w. Cena hreczki niewiadoma, ponieważ jéj nie sprzedają.

Wódka także podrożała; za wadrę płacą po 6 zr. wal. wied.

Dészcze, spadłe przed kilką tygodniami, były bardzo dobroczynne tak dla zasiewów ozimych, jakoteż dla orania, nie dosyć jednak przemoczyły ziemi, a gdy potém zimno nastąpiło, zatém i oziminy, przed sześcią i więcéj tygodniami zasiane, jeszcze nie zeszły; od kilku jednak tygodni pocieplało, i wszelką mamy nadzieję, że zejdą.

Nowy Sącz d. 31. *października* 1834. Na dzisiéjszym targu naszym płacono za korzec pszenicy pięknéj 13 zr., żyta 11 zr., jęczmienia 9 zr. 30 kr. do 10 zr., owsa 6 zr. 15 kr. do 6 zr. 30 kr., kartofli 2 zr. 30 kr. w. w. i znaczną ilość każdego gatunku sprzedano. — Od czasu żniw ceny tych produktów prawie co tydzień się podwyższają, czego powód najwięcéj przypisują nieurodzajowi kartofli. Owies i jęczmień nie dosięgnął jeszcze bynajmniéj swego stopnia drogości, gdyż w miarę potrzeby, osobliwie tego roku, zapasy są bardzo małe.

Wódka szumowa na 20 grad. kosztuje 1 zr. 24 kr., okowita na 30 grad. 2 zr. 15 kr. w. w.

Pożary ognia i naszę okolicę często teraz nawidzają, i nie masz tygodnia, aby się po wsiach kilka domów nie spaliło, szczególniéj stodół z krescencyjami.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — **Dziś:** *La Straniera, die Unbekannte,* wielka romant. opera w 2 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Niewiniątka wiejskie,* komedyja w 4 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.